

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Wojska gen. Franco zajęły miasto Leridę

SARAGOSSA. (Pat.) Jak podaje korespondent Havasa, o świcie podjęty został dalszy marsz wojsk powstańczych na wszystkich frontach. W Leridzie i przed Gandesą wojska rządowe zwiększają swój opór. Urzędowo donoszą, że w czasie walk wczorajszych na frontach Katalonii, Levantu i Gaadalajara wojska gen. Franco zdobyły, lub zniszczyły 12 czołgów rządowych. Walki dookoła Leridy są coraz bardziej zacięte. Panuje obawa, aby miasto, które już poważnie ucierpiało od bombardowania, nie zostało zupełnie zniszczone.

LONDYN. (Pat.) Reuter donosi, że wczoraj po południu wojska gen. Franco wkroczyły do środka m. Leridy, zajmując uprzednio dworzec kolejowy i zamek. Czołgi powstańcze wypierają z ulic przeciwnika.

SARAGOSSA. (Pat.) Podczas gdy czołgi i samochody pancerne wojsk gen. Franco posuwają się przez ulice Leridy, wojska rządowe waleczą na dół na lewym skrzydle, dokąd wysłano kawalerię powstańczą w celu odcięcia odwrotu uciekającym z Leridy w kierunku północnym. Równocześnie z wojskami powstańczymi przybywają do Leridy oddziały policji i gwardii obywatelskiej, które po całkowitym zajęciu miasta mają zapewnić spokój i porządek.

Oddziały legionistów, działające łącznie z oddziałami gen. Garcia Valino, zdobyły miejscowość Pinell na drodze Gandesa Aortosa i przybyły w późnych godzinach popołudniowych pod Cherta, położone w odł. 11 km od Tortosa. Bardziej na północ na

drodze z Gandesa do Falset inne oddziały armii gen. Garcia Valino zajęły Moqua de Ebro, docierając w tym punkcie do prowincji Tarragony.

### Konsul francuski w Tarragonie aresztowany

PARYŻ. (Pat.) „Temps” zamieszcza de-

peszę specjalnego wysłannika z Perpignan, donosząc o licznych aresztowaniach w Katalonii i o braku wszelkich wiadomości o losie uwięzionych. Wśród aresztowanych jest 80 Francuzów, a między nimi konsul francuski w Tarragonie. Ambasada francuska w Hiszpanii czyni wszelkie wysiłki, by uzyskać zwolnienie konsula.

### 2 tys. pocisków spadło na Madryt

MADRYT. (Pat.) Wczoraj o godz. 18 Madryt stał się przedmiotem niezwykle gwałtownego bombardowania, nie notowanego od 24 listopada 1937 r. Artyleria powstańcza wyrzuciła na miasto 2 tys. pocisków. Wiele

z nich wybuchło dookoła Pałacu Kortezów, na Prado, Gran Via i ulicy Aleala. Liczba ofiar bombardowania jest duża. Dotychczas zanotowano 50 osób zabitych i rannych.

## Praca nad normalizacją stosunków polsko-litewskich

wyda korzystne owoce dla wszystkich państw bałtyckich

Przemówienie ministra spraw zagranicznych Łotwy

RYGA. (Pat.) Na wczorajszym 10-rocznym posiedzeniu Łotewskiej Izby Pracy w obecności członków rządu minister spr. zagr. Munters wygłosił mowę polityczną, poświęconą sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej Łotwy.

Minister oświadczył, że Łotwa prowadzi niezależną politykę zagraniczną, dzięki której nie została wciągnięta do żadnych ideologicznych bloków. Wiązanie się małych państw z silny-

mi — stwierdził minister — dobre może w czasie wojny, nie zawsze jest wskazane w czasie pokoju, gdyż łatwo stracić wówczas całą swą niezależność polityczną.

Po wystąpieniu Niemiec i Włoch z Ligi Narodów okazała się ona niezdolna do rozwiązywania problemów politycznych. Dlatego min. Munters wypowiedział się za koniecznością reformy Ligi.

Omawiając sprawę przyłączenia

Austrii do Niemiec, min. Munters zauważył, że Łotwa może się radować, iż w tej części Eropy utrwalił się pokój.

Mam na myśli — oświadczył Munters — pomyślnie załatwienie konfliktu polsko-litewskiego. Jak poważna była sytuacja, świadczy o tym fakt, że liczne próby uregulowania stosunków, ostatnio czynione z początkiem roku, spełżyły na niczym. Incydent graniczny z 11 marca nie był sam przez się powodem konfliktu, lecz był tylko ostatnim ogniwem w długim łańcuchu nieporozumień. Dzień 31 marca, w którym posłowie Polski i Litwy w Warszawie i w Kownie wręczyli swe listy uwierzytelniające, otwiera nową erę nie tylko w stosunkach Polski i Litwy, ale i w stosunku u innych państw bałtyckich. Era ta niewątpliwie wzmości bezpieczeństwo i pokój. Jestem pewny — oświadczył minister — że ta wielka praca nad normalizacją stosunków polsko-litewskich wyda korzystne owoce dla wszystkich państw bałtyckich. Polska przyjaźnie ustosunkowała się do Litwy, co widać z postaw rządu polskiego i polskiej opinii publicznej i to jest rekojmią, że stosunki między obu państwami ułożą się pomyślnie.

## Prowadzona akcja w Czechosłowacji musi spotkać się z poparciem wszystkich Polaków

Uchwała obwodu O. Z. N. Warszawa—Śródmieście

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj odbyło się w sali T-wa Resursy Obywatelskiej zebranie członków Obwodu OZN Warszawa—śródmieście, na którym powzięto następującą rezolucję: „Zebrani w dniu 3 kwietnia 1938 r. członkowie Obwodu Zjednoczenia Narodowego Obwodu Warszawa Central

na witają z entuzjazmem skonsolidowanie Polaków w Czechosłowacji, celem wywalczenia słusznych praw, należnych mniejszości polskiej.

Prowadzona akcja zjednoczenia Polaków w Czechosłowacji musi spotkać się z poparciem wszystkich Polaków.

## Oreddie regenta Horthy'ego do narodu węgierskiego

BUDAPESZT, (PAT.) — Wczoraj wieczorem regent Horthy zwrócił się przez

radio do narodu węgierskiego z oświadczeniem, w którym zaznacza między innymi, iż Węgry były dotychczas uważane za wyspę porządku wewnętrznego i spokoju. Tymczasem w ostatnich dniach wiele osób ogarnęło uczucie niepewności wobec czego regent pragnie wyjaśnić sytuację i wskazać opinie publicznej kierunku. Zaniepokojenie, wywołane wielkimi wydarzeniami międzynarodowymi, może być wytłumaczone tylko brakiem orientacji. Unia Austrii z Niemcami nie oznacza dla Węgier nic innego, jak tylko fakt, że dawny dobry przyjaciel, postawiony uczestnicy wojny światowej, lecz również możliwej, złączył się z innym dawnym dobrym przyjacielem i wiernym towarzyszem broni Węgier, przyjacielem, który zawsze był sojusznikiem na śmierć i życie, godnym zaufania i wiernym swemu słowu. Zjednoczenie tylko na pozór nastąpiło w sposób nieoczekiwany, gdyż było ono odwiecznym życzeniem Niemców. Osobnicy, łowiący chętnie ryby w mętnej wodzie, usiłują wywołać podniecenie, szerząc wiadomości alarmistyczne. Regent może jednak zapewnić wszystkich, że na Węgrzech porządek i spokój nie mogą być zakłócone bezkarnie przez nikogo.

## Wafdyści przegrywają w Egipcie

KAIR. (Pat.) Pierwsze wyniki głosowania w dolnym Egipcie stwierdzają klęskę stronnictwa Wafdystów. Na 154 mandaty 9 przyznano z urzędu kandydatom, którzy nie mieli przeciwników, a mianowicie: 4 członkom rządu i 5 niezależnym.

KAIR. (Pat.) Ostateczni wyniki wyborów w dolnym Egipcie są następujące: rząd — 96 mandatów, wafdyści — 79, niezależni — 59 i wafdyści — 12.

## Od 3 tygodni żyje Francja w kryzysie rządowym

Jesteśmy pośmiewiskiem — pisze „Oeuvre”

PARYŻ. (Pat.) Głosy zaniepokojenia z powodu obecnej sytuacji wewnętrznej, społecznej, finansowej i międzynarodowej Francji mnożą się coraz bardziej i rozlegają się nie tylko z kół centrowych i opozycyjnych. Coraz głośniejsze i coraz częściej wypowiedzi się też w tym kierunku koła lewicowe.

W niedzielnym numerze organu radykalnego „Oeuvre”, który dotychczas konsekwentnie i mocno popierał Front Ludowy, ukazał się na pierwszym miejscu artykuł jednego z najbardziej wpływowych publicystów i polityków radykalnych p. Kaysera pt. „To nie może trwać dalej”. Autor pisze: Niemożliwa jest rzecz, aby to, co się dziś dzieje, trwało dłużej. „To” znaczy wszystko, co się dzieje we Francji, od pewnego czasu. Zawsze równo powszechna ucieczka ludzi przed odpowiedzialnością, jak brak jakiegokolwiek autorytetu władzy rządowej, anarchia, która zastępuje decyzje, odrzucanie wszelkich kwestyj zamiast działania. Jesteśmy pośmiewiskiem jednych, a przedmiotem smutnego niepokoju drugich. Francja przestaje uchodzić za mocarstwo pierwszoplanowe, przestają się już liczyć na świecie z jej ewentualnymi

reakcjami i jej wolą.

Żyjemy bowiem pisze p. Kayser, tylko w atmosferze sztucznie utrzymywanego prowizoriów. Rząd, który oświadcza sam, że nie ma złudzeń co do swych zdolności trwania, nie może nie umrzeć. Wtedy, gdy trzeba

techną ducha we Francję, rząd rozważa, w jaki sposób za pomocą projektów finansowych znaleźć najlepszą i najwygodniejszą dla siebie pod względem politycznym formę upadku. Od trzech tygodni Francja żyje w bezustannym kryzysie rządowym.

## Strajki we Francji trwają

Przemysłowcy nie chcą zgodzić się na arbitraż Bluma

PARYŻ, (PAT.) — Wbrew optymistycznym informacjom z wczoraj sobotniego, sytuacja strajkowa w zakładach samochodowych Citroena i w przemyśle lotniczym nie polepszyła się, pomimo przyjęcia przez związki zawodowe propozycji kompromisowych rządu, a nawet odwołanie uległa zaostrzeniu. Rząd w swoich propozycjach, przedstawionych obu stronom, wysunął cztery punkty: 1) ewakuacja fabryk, 2) wypłata robotnikom zarobków za ostatnie dni przpracowane, której pracodawcy nie mogli dokonać wobec okupacji wszystkich lokalności i biur fabrycznych, 3) niesposobienie przez pracodawców żadnych sankcji karnych spowodowanych udziałem w strajku i 4) wydanie przez premiera Bluma w ciągu 48 godzin orze-

czenia arbitrażowego w sprawie żądań robotników, które dotyczyły podwyżek i wewnętrznych regulaminów fabrycznych. Związki zawodowe przyjęły wszystkie cztery punkty, natomiast dyrekcja fabryki Citroena oświadczyła, że trzy pierwsze punkty przyjmuje bez zastrzeżeń i postara się je wykonać jak najszybciej z chwilą uruchomienia fabryk i oharcia biur fabrycznych, natomiast poddania kwestii podwyżek plac pod arbitraż premiera przyjmie nie może.

W zakładach lotniczych i fabrykach silników lotniczych, które są przedsiębiorstwami upaństwowionymi, związki zawodowe ze swej strony przyjęły tak samo, jak i robotnicy fabryki Citroena, propozycje rządowe. Kierownictwo fabryk mają odbyć naradę dopiero w poniedziałek w południe, po której udział premierowi od powie. Pomimo ogromnego wpływu, jaki rząd uzyskała w fabrykach lotniczych przez ustawę o upaństwowieniu przedsiębiorstw przemysłu wojennego, odpowiedź związku przemysłowców lotniczych jest niepewna. W każdym razie nadzieje, wzbudzone przez przyjęcie propozycji rządowych przez stronę robotniczą w sobotę wieczorem, rozwiły się jeszcze w ciągu nocy.

Organ generalnej konferencji pracy „Le Peuple” wystąpił wczoraj z gwałtownym atakiem przeciwko przemysłowcom, zarzucając im, że stosują w obecnym konflikcie taktykę sabotażu i prowokacji.

## 12-tydzień krwawej bitwy o miasto Tajerczuang

LONDYN, (PAT.) Wczoraj minął 12 dzień krwawej bitwy nad brzegami wielkiego kanału w południowej części prowincji Szantung. Natarcie japońskie kieruje się na ważny węzeł kolejowy Suczou, otwierający drogę do prowincji Honan i Kiangsu. Najbardziej zacięte walki toczą się na linii Tajerczuang—Hanczuang wzdłuż wielkiego kanału.

Komunikaty sztabu japońskiego stwierdzają, że w sobotę oddziały japońskie zajęły południową bramę utartyfikowane go miasta Tajerczuang i szturmują do bram północnej i wschodniej. Siedem dy-

wizji chińskich w sile około 100.000 ludzi znajduje się w niebezpieczeństwie okrajenia i rozbicia.

Komunikaty chińskie stwierdzają, że walki mają przebieg krwawy. Tajerczuang przechodzi z rąk do rąk.

Reuter donosi z Hankou, że na ulicach Tajerczuangu dochodzi do walki na bagaży. Obie strony posługują się lotnictwem. W akcji biorą udział jednostki zmotywowane. Chińczycy rozleli zbiorniki z naftą i podpalił je, usiłując ogniem wypędzić Japończyków.

## Niemcy z Estonii i Kłajpedy wezmą udział w plebiscycie

TALLIN, (PAT.) — Niemcy zamieszkali w Estonii udadzą się specjalnymi pociągami na dzień 15 kwietnia do Tylicy aby wziąć udział w plebiscycie i głosowaniu do Reichstagu. Jednocześnie poselstwo niemieckie w Tallinie zakomunikowało, że ci Niemcy, którzy nie zechcą udać się w tę podróż, będą głosowali 6 kwietnia na pokładzie niemieckiego parowca „Nordland”, który na ten czas przylączył na wysokość Tallinna.

Jak donoszą z Kowna, Niemcy zamieszkałi na terytorium Kłajpedy również za-

mierzają wziąć udział w plebiscycie, udając się do jednej z miejscowości w Prusach Wschodnich.

## Hitler przybył do Grazu

WIEN. (Pat.) Wczoraj przybył do Grazu kanclerz Hitler, powitany na dworcu przez namiestnika Austrii, Seys-Inquarta i gauleitera Burckela.

Po przybyciu do Grazu wygłosił on wielką mowę agitacyjną.

## Rozbił się samochód na szosie pomiędzy Olszową i Mianowicami

POZNAN. (Pat.) Z Kępna donoszą: Na szosie pomiędzy Olszową a Mianowicami uległ katastrofie 7-tonowy samochód ciężarowy firmy „Waf” z Poznania, utrzymujący stałą komunikację towarowo-przewozową pomiędzy stolicą Wielkopolski a Śląskiem. Z niewiadzonej dotychczas przyczyny samochód, obsługiwany na zmianę przez trzech szoferów: Józefa Buczkowskiego, Antoniego Walewskiego i Władysława Michal-

skiego, wjechał wczoraj ok. godz. 2 w nocy pełnym pędem na przydrożne drzewo, ulegając doszczętnemu rozbięciu.

Skutki katastrofy okazały się fatalne. Szofer Buczkowski poniósł śmierć, jego dwaj koledzy i jeden przygodny pasażer, których katastrofa zaskoczyła we śnie, odnieśli poważne obrażenia, nie zagrażające jednak życiu. Zmarły szofer Buczkowski osierocony i dwoje drobnych dzieci.

## Z pomocą wsi

Zaczynamy zwolna wchodzić w sezon sportów letnich. Na boiskach piłkarskich zaczynają do bramek wpadać pierwsze strzały. Trenują już lekkoatleci. Tenisiści naciągają struny, a wioślarze zaczynają puszcząć na wodę rasowe łodzie. Za tydzień sezon będzie już wcale pełni.

Na boiskach będzie gwarno i wesoło. Niedzielami na trybunach zbierać się będą tłumy widzów, żądne wrażeń i emocji sportowych. Uzyskane wyniki decydować będą o pierwszeństwie. Słowem rozpocznie się wyścig pracy sportowej. Jedni starają się być wykazani, że już dojrzały do reprezentacji, drudzy dokładać będą siły, żeby nie stracić uzyskanych w poprzednim sezonie tytułów i rekordów.

Tak będzie w większych miastach, w tych silniejszych ośrodkach sportu polskie go. Nieco inaczej przedstawiać się będzie sytuacja na prowincji. W dalszym ciągu da się odczuć brak urzędnych boisk, placów do gier sportowych, brak odpowiedniego sprzętu hamować będzie rozwój pracy wszędzie i niejedyn projekt nie zostanie zrealizowany.

Władze państwowo-sportowe wspierają wszelką twórczą myśl. Idą na spotkanie z młodzieżą fizyczną, ale czekają jednocześnie na pewien odruch społeczeństwa.

Akcja rozdawnictwa sprzętu sportowego ma swoją głęboką treść. Inicjatywa jest bezprzecnie bardzo piękna i chwalebna. Już kilka razy zwracaliśmy się z apelem do społeczeństwa wileńskiego z prośbą o przyświecenie z pomocą biednej młodzieży sportowej na prowincji, gdzie najmniej drobni mogą się przydać i być umiejętnie wykorzystani. Nie chodzi o jakieś cenne przedmioty jak: kajaki, rakietki tenisowe czy inne rzeczy, a o drobiazgi, powiedzmy: używane piłki, statki do gier sportowych, pantofle lekkoatletyczne, dysk, kulę itp.

U niejednego sportowca napewno znajdują się wiele rzeczy zbędnych, które leżą gdzieś na szafie, albo pod szafą, i których nawet zapomina się.

Te drobne przybory sportowe mogą przydać się na wsi. W ten sposób nawiąże zamyślenie z prowincją i młodzieży damy możliwość uprawiania sportu. Nadzieja się wspaniała okazja spełnienia obowiązku społeczno-sportowego. Każdemu zapewne zdrowo myślącemu sportowcowi leży na sercu sprawa usporowienia wsi, bo dotychczas niewykorzystana i źle opasowana prowincja powinna stać się w przyszłości silną odywczą całego sportu polskiego. Prowincja kryje wiele talentów. Na wsi młodzież gamie się do sportu, ale jest w biedzie. Nie może pozwolić sobie na kupno, piłki, na wydatek kilkunastu złotych z nabyciem pantofli lekkoatletycznych.

Jestem głęboko przekonany, że wiele

rzeczy niepotrzebnych znalazłoby się w naszych wileńskich klubach sportowych. Nie są one co prawda zbyt majętne, ale dobrze poszukawszy, zawsze można coś znaleźć i odesłać do komitetu zbiórki funduszu rozdawnictwa sprzętu sportowego. Apelujemy tutaj do AZS-u, Ogniska KPW, Strzelca, Poczty, Przystanku Wojsk. i wielu innych klubów o siostry szeń wychowania fizycznego.

Sprzęt prosimy nadsyłać do Polskiego

Radia, Wilno, ul. Adama Mickiewicza 22. Nazwiska ofiarodawców podawać będzie my w komunikach sportowych. Młodzież szkolna może tutaj również dorzucić swoją cegiełkę.

Teren wileńszczyzny jest wyjątkowo zaniedbany pod względem sportowym. Potrzeby rosną z każdym dniem. Obok akcji władz państwowo-sportowych niech przyjdzie z pomocą młodzieży prowincjonalnej również i społeczeństwo.

J. N.

## Zachowanie się na zawodach bokserskich

Gdy każdy z widzów walk bokserskich przeczyta, rozważy i weźmie do serca poważsze uwagi — poziom boksu niewątpliwie się podniesie, a zawodów, kończących się zgryzotami i niezadowolaniem choćby małej części publiczności — nigdy nie będzie.

### ZNAWCÓW JEST MAŁO — KRYTYKÓW DUŻO.

Ta uwaga dotyczy wszystkich dziedzin, nie tylko boksu. W boksie jest pod tym względem szczególnie źle, dlatego, właśnie w dziedzinie boksu, lepiej będzie, gdy każdy z widzów zgłoszy nieco skromnością, niż pewnością siebie w ocenach walk i bokserów. Prędzej będzie bliki prawdy ten, kto powie sobie: „Jeszcze się tak bardzo nie znam” — niż ten, który twierdził będzie: „Ja się znam, a oni nie”. Bo o znawców trudno, a o krytyków — łatwo.

### „FOUL” — „TRZYMA”

Gi, co w ten sposób krzyczą przy każdej okazji — stosunkowo rzadko mają rację. Nie jest foulem cios, który wymierzony w szczękę — trafia w kark dla tego, że jego „odbiorca” podczas ciosu odwrócił się. To jest cios „nastroszony” — podobnie jak bywają w piłce nożnej nastrożony „ręki”, których dobry sędzia nigdy nie odgwiżdża. Z trzymaniem jest sprawa bardzo skomplikowana. Bezsprzecznie trzyma tylko ten bokser, który obejmuje swego przeciwnika wóół, krepując mu ramiona. Ale gdy ramiona są przełożone, tj. gdy jeden trzyma drugiego jakby „pod rękę”, trzymanie może nie obejmujący, ale właśnie obejmowany „trzyma” — podobnie jak do swego boksu ramię przeciwnika. Tego nikt z widzów nie dojrzy. Może to widzieć tylko sędzia: dlatego ci, co krzyczą „trzyma” rzadko mają rację i lepiej robią, gdy nie będą krzyzczeć wcale.

### WALKA W ZWARCIU.

Trzymać i bić — nie wolno. Ale wolno, a nawet trzeba bić, gdy się jest trzymanym w ten sposób, że tylko jedna ręka jest nieruchoma. Walka w zwarciu polega nie na tym, by dwaj przeciwnicy okładali się na wrażeń po dolnych partiach, ale na tym, by uniemożliwić przeciwnikowi zadanie ciosu przez blokowanie jego ruchów — sa-

memu mu ciosy zadawali. Sędzia musi bacznie obserwować co się dzieje z ukrytymi dla oczu widza rękami i ramionami przeciwników — by stwierdzić, że przeciwnicy muszą od siebie odstąpić. Większość naszych widzów woli walkę na dystans — bo jest wyraźniejsza i ma pretensję do sędzię, że najłżejszych prób walki w zwarciu odrzuca nie likwiduje rozkazem „Puść”!

### JESTEŚMY ZAWSZE STRONNI, CHOĆ SIĘ NAM ZDAJE, ŻE JEST INACZEJ.

Nie ma człowieka zupełnie bezstronnego. Prawie zawsze jeden z bokserów cieszy się naszą sympatią i jemu życzymy zwycięstwa. I prawie zawsze — jak zaślępieni rodzice — podziwiamy miernotę naszego faworyta, a nie uznajemy nieraz dobrej roboty jego przeciwnika. Tego trzeba się wystrzegać. Trzeba również wystrzegać się oceniania całej walki na podstawie ostatnich jej chwil, lub nawet ostatniej rundy. Najlepiej stawiać oceny za każde starcie — wówczas uniknie się wielu błędów w orzeczeniach. Pasa tym trzeba pamiętać, że właśnie sędziowie notują, obliczają punkty i porównują ją. Tam jest jednak o wiele trudniej o omyłkę niż na widowni, gdzie wszystko dzieje się „na oko”.

### SĘDZIOWIE SA OMYLNI, ALE ZNAJĄ SIĘ NA RZECZY.

Nowe przepisy o punktowaniu wprowadziły jakby podwójny system oceny walczących. Punkty główne mówią o samym wyniku każdego starcia, a punkty pomocnicze, których suma wpływa w określony sposób na główne wyniki — mają za zadanie wyodróżnienie pewnych wartości czysto sporto-

wych przeciwników. Za ładny boks, za walkę czystą, za czystość i rozmałość ciosów, za dobrze prowadzoną walkę w zwarciu itd. — stawiają sędziowie stopnie pomocnicze. Te rzeczy uchodzą z pamięci widza wraz z gongiem oznajmującym koniec walki. Nie tedy dziwnego, że orzeczenia sędziów wydać się mogą niezgodne z naszym własnym zdaniem. A gdy sędziowie się omylą i gdy widownia szuka co by rzucić na ring — w takich momentach powinien każdy pamiętać, że tam w ringu ma pokrzywdzony bokser w jednym z sędziów, lub w kierowniku swego klubu gorliwego, o wiele gorliwszego obrońcę, niż najbardziej nawet halasujący widz na sali. Dlatego — choć nikt nie może zabronić człowiekowi, by protestował, gdy widzi, że się komuś krzywdą dzieje — ale te protesty muszą być mniej gwałtowne. Rzucanie przedmiotów na ring — to nonsens, a nie protest.

### JESTEŚMY I BĄDŹMY SPORTOWCAMI!

Nietylko walczących na ringu, ale i widzów na sali obowiązują najświętsze zasady sportu, respekt zasad i respekt dla pokonanego, spokój i opanowanie, które nigdy nie da ujścia namietnościom, stała gotowość uznania cudzego rzeczywistego autorytetu, tolerancja cudzych przekonań i nawet cudzej nieznanności rzeczy. Im kto więcej umie i więcej wie — tym mniej się tym popisuje, tym mniej krzyczy i tym mniej energicznie stara się o tym przekonać innych. Dopingowanie, zachęcanie okrzykami do walki jest oczywiście pożądanym. Nie wolno jednak krzyczeć takich okropności, jak „zabij go!”, „ugryz go!”. Te okrzyki, na szczęście rzadko, ale jednak czasami słyszy się na widowni.

## Jugosławia — Polska 1:0

Odbył się wczoraj w Belgradzie rewanżowy mecz piłkarski o mistrzostwo świata między Polską a Jugosławią. Piłkarze nasi wyszli na boisko, mając o wiele więcej szans zakwalifikowania się do finału, bo zwycięstwo zesłoroczne 4:0 było nienaruszone niczym. Mało kto wierzył w to, żeby Polska miała teraz przegrać większą różnicą jak czterech bramek.

Jugosławia do meczu tego przywłączyła ogromne znaczenie. Przed spotkaniem zorganizowany został nad morzem obóz treningowy. Zmobilizowani zostali wszyscy najlepsi gracze, a w dniu zawodów na mecz

przyszło około 50.000 widzów.

Spotkanie było bardzo ciekawe. Pierwsza połowa meczu minęła bezbramkowo 0:0. Dopiero w drugiej połowie z wolnego udało się Jugosławii zdobyć prowadzenie. Wynik 1:0 pozostał do końca meczu. Polska przegrała, ale nie trzeba zapominać, że w Jugosławii sezon trwa już od dawna, wówczas gdy u nas dopiero się zaczyna.

Przegrana 1:0 zakwalifikowała drużynę naszą do rozgrywek finałowych o mistrzostwo świata w Paryżu. Polska po dwóch meczach z Jugosławią ma równą ilość punktów, ale lepszy stosunek bramek.

## K. Herman (Ognisko KPW) zwyciężył w Zakrecie

Rozpoczęty został wczoraj w Wilnie sezon lekkoatletyczny. W Zakrecie odbył się bieg naprzelaj, który nieistety nie zgromadził większej ilości zawodników. Nie doszło do ciekawych, zapowiadających się pojedynku Hermana z Żylewiczem i Mojsiewiczem. Tych dwóch ostatnich zabrakło na starcie, Herman nie miał faktycznie godnych siebie konkurentów.

Zawody zorganizowane zostały przez Poczłowe Przystanku Wojsk. bardzo starannie. W dużej mierze jest to zasługa Borysewicza. Trasa wynosiła około 3 km. Była stosunkowo łatwa. Dla biegaczy warunki atmosferyczne były raczej dobre, niż złe, ale dla widzów, zresztą bardzo nielicznie zgromadzonych — chłód i deszcz dawał się dotkliwie odczuć.

Wyniki techniczne biegu są następujące: 1) Kazimierz Herman, Ogniska KPW, czas 9 min. 29 sek., 2) Wołniewicz Marian (niestowarzyszony) 10 min. 06 sek., 3) Cybulski Józef (Baon Saperów Wil.), 4) Krym Stanisław (PPW), 5) Wingris Henryk (KSM), 6) Kłmaszewski Antoni, 7) Sielewicz Ludomir (AZS), 8) Herasimowicz Stanisław (Baon Saperów Wil.), 9) Pieszko Kazimierz (Baon Sap. Wil.), 10) Kmita Stanisław (WKS Śmigły).

Ogółem na 14 zgłoszonych startowało dziesięciu. Wszyscy bieg ukończyli.

Na uwagę zasługuje Wołniewicz Marian, który zajął drugie miejsce, daleko za Hermanem, ale w każdym razie przed

Krymem i Wingrisem. Niespodzianką jest ostatnie miejsce Kmity, który typowany był przed biegiem na drugie — trzecie miejsce.

Szkoda, że tak mało startowało biegaczy. Może 10 kwietnia do tradycyjnego biegu Wyzwolenia Wilna stanie więcej lekkoatletów. Warto pomyśleć o wystąpieniu Hermana na jakimś biegu naprzelaj do Warszawy, czy do Poznania. Herman znajduje się w doskonałej formie. Biegi naprzelaj to jego specjalność. Nie mieliśmy jeszcze w Wilnie tak rasowego i wartościowego biegacza jakim jest Herman. — Prześcignął on pod każdym sportowym względem dwóch już dzisiaj nie startujących biegaczy: Halickiego i Sidorowicza. Klub Hermana — Ognisko KPW powinno dołożyć wszelkich starań, żeby talent sportowy Hermana nie zmarnował się. Trzeba dać mu możliwość jak najczęstszych startów, ale nie z prowincjonalnymi biegaczami, ale z zawodnikami tej miary co: Noji, Wirkus i inni, a wówczas Herman będzie mógł dojść do swej szczytowej formy i kto wie czy nie stanie się z niego biebaczo o sławie Kucharskiego.

Za Hermanem przemawia wszystko: młodość, racjonalny tryb życia, systematyczny trening i dobre opanowanie stylu. To są atuty, które muszą prowadzić do zwycięstwa. Jeżeli jednak w dalszym ciągu Herman będzie przez swój klub eksplloatowany tylko w Wilnie to z góry można powiedzieć, że zginie on jako

## Porażka bokserów wileńskich

W drugim dniu bokserskich zawodów eliminacyjnych o mistrzostwo Polski w grupie Warszawa — Białystok — Wilno odbyły się spotkania finałowe. Wyniki w kolejności wag przedstawiają się następująco:

**WAGA MUSZA:** Rundstajn (W-wa) wypunktował Lendzina (Wilno). W dwóch pierwszych rundach Lendzin miał nieznacznie przewagę, trzecia należała do Rundstajna.

**WAGA KOGUCIA:** Górecki (Białystok) pokonał wysoko na punkty Nowickiego z Wilna.

**WAGA PIÓRKOWA:** Czortek (W-wa) wygrał z Piotrowiczem (Białystok).

**WAGA LEKKA:** Kowalski (W-wa) pokonał po wyrównanej walce Woźniakiewicza z Warszawy.

**WAGA PÓŁŚREDNIA:** Janeczak (W-wa) wygrał na punkty ze słabszym technicznie Kuśnierem (Białystok).

**WAGA ŚREDNIA:** Ożarek (W-wa) pokonał w trzeciej rundzie przez k.o. Untona (Wilno). Wilnianin w dwóch pierwszych rundach miał wyraźną przewagę, w trzeciej nadział przypadkowo na lewy prosty i dał się wyliczyć.

**WAGA PÓŁCIĘŻKA:** Łuka (W-wa) po mało ciekawej walce pokonał Fałnbauma (Białystok).

**WAGA CIĘŻKA:** Doroba (W-wa) wypunktował Bluma (Wilno).

W ringu sędziował Czernik z Łodzi, punkty obliczał Urbaniak z Poznania. Zawody w Białymstoku zgromadziły w sali teatralnej 1.500 osób.

Zdaniem kierownika sekcji bokserskiej RKS Elektrit Chałaja powinien być zwycięzcą Lendzin, który w oczach sędziego punktowego był gorszym od Rundssteina o jeden tylko punkt.

## Ostatnie mecze piłkarzy WKS Śmigły

Za tydzień będziemy już mieli pierwsze wyniki ligowe. Padnie pierwszy wynik meczu ligowego WKS Śmigły. Nic też dziwnego, że w obozie beniaminka Ligi — WKS Śmigły panuje usprawiedliwione podniecenie. Montuje się drużyna. Odbywają się treningi. Za trzy dni trzeba będzie zacząć pakować buty do walizek i wsiadać do pociągu, który zawiezie wilnian do Wielkich Hajduk na mecz z Ruchem.

WKS Śmigły w sobotę grał z Makabi. Mecz zakończył się zwycięstwem wojskowych 4:1 (2:1). W niedzielę zaś WKS Śmigły z rezerwowym składzie walczył z Ogniskiem KPW (jak zwykle z liczną rezerwą). Wynik remisowy 2:2 nie przynosi specjalnego zaskoczenia nawet dla drużyny rezerwowej, bo klub ligowy powinien posiadać liczne rezerwy, stojące na wyrównanym poziomie.

Te dwa mecze treningowo-towarzystkowe nie dają nam pełnego obrazu obecnej sytuacji w drużynie WKS Śmigły. Skład jest jeszcze nie znany. Ma grać ten i ów, ale w ostateczności trudno do wiedzieć się czegoś konkretnego. Jakoby mecz z Ruchem będzie spotkaniem próbnym, a dopiero na 24 kwietnia WKS Śmigły będzie już mógł wystąpić w pełnym składzie, na czele z graczami świeżo pozyskanymi.

Do szeregów piłkarskich WKS Śmigły zgłosił się ostatnio Tatuś, były gracz Unii tubelskiej. Jest to napastnik wartościowy. Ma on grać na środku ataku.

Wilno czekać więc będzie niecierpliwie niedzieli, 10 kwietnia na wynik meczu z Ruchem. Nie mamy prawa zlekceważyć ani jednego meczu. Cenną tutaj będzie każda bramka jak puszczona, tak też i strzelona. O wejście walczyliśmy szereg lat. Spaść będzie o wiele łatwiej. Trzeba o tym dobrze pamiętać.

### Kusociński na 9 miejscu

Odbył się wczoraj w Warszawie bieg naprzelaj na trasie 4 km. z udziałem 300 biegaczy.

Zwyciężył Noji — 13.24,8 przed Wirkusem — 13.26,2 i Flisem 13.30.

Kusociński zajął 9 miejsce.

W biegu pań na trasie 1.200 mtr. zwyciężyła Nowacka w czasie 4.35,6.

### Jeszcze jeden sukces Jędrzejowskiej na Riwierze

Na międzynarodowym turnieju w Beau-Cite Jędrzejowska odniosła nowy sukces. Polka zajęła pierwsze miejsce bijąc w półfinale Saint Omer 6:2, 6:2, a w finale Melvers 6:1, 8:6.

zawodnik tak prędko jak zginęło wielu przed nim.

Omawiając otwarcie sezonu lekkoatletycznego i karierę Hermana warto jedno cześnie podsunąć naszym organizatorom myśl sprowadzenia do Wilna jednego chociażby czołowego zawodnika o znanym nazwisku w świecie sportowym. — Nie będzie tak wielkich wydatków.

Start i mecz biegu naprzelaj z udziałem przyjeźdnego biegacza można wyznaczyć na stadionie i część pokryć z budżetu wstępu. Pod względem propagandowym bieg taki cieszyłby się ogromnym powodzeniem. Może da się przeprowadzić 24 kwietnia, jednocześnie z biegiem naprzelaj pań o mistrzostwo Polski Bieg pań ma się odbyć na trasie 1200 mtr., a panowie biegleby, powiedzmy na trasie około 3000 mtr.

## Lekarz sportowy przyjacielem zawodników

Czynne uprawianie sportu wymaga koniecznie przeprowadzania systematycznej kontroli organizmu. Pomocnym tutaj powinien być lekarz sportowy. On powie, jakie sporty danemu osobnikowi najbardziej odpowiadają i w jakim stopniu może je uprawiać.

Młodzież często trafia w przesadę i nie zdając sobie sprawy z nadużywania sportu wyrządza sobie krzywdę. Mamy moc najbardziej, a niemiernie ciekawych przykładów, zaczerpniętych z życia sportowego młodzieży. Okazuje się, że większa część zawodników cierpi na wadę serca, że nadwyrężone ma płuca. Ogólne wyczerpanie organizmu tłumaczy się nieraz przetrenowaniem.

Sport trzeba umieć uprawiać racjonalnie, bo tylko wówczas przynosi on będzie korzyści w rozwoju organizmu.

Klub sportowy kontroli tej, niestety, nie przeprowadza. Nie przeprowadza również członkowie zarządu. Jedyne powołaniem do tego jest lekarz sportowy. Powinniśmy wszyscy dobrze zrozumieć, że do lekarza trzeba chodzić nie wówczas, kiedy jest się chorym, ale stale, powiedzmy co trzeci miesiąc. Lekarz powinien szczegółowo zbadać cały organizm i poradzić, jak trzeba uprawiać sport, żeby dojść do jak najlepszej formy kondycyjnej.

Na prowincji z lekarzami sportowymi jest może nieco gorzej, ale w Wilnie bezpłatna poradnia sportowa otwarta jest codziennie. Dr mjr Golyński bada wszystkich bardzo chętnie, a wiedzieć trzeba, że dr Golyński jest jednym z największych specjalistów lekarzy sportowych w Polsce. Jest on znawcą sportu, a jako lekarz w każdej chwili może udzielić życzyliwej rady.

U nas jest ciągle jakieś fałszywe zdanie o lekarzach sportowych. Na ludzi tych patrzy się jeżeli nie z ukosa, to przynajmniej

z obawą: a nuż lekarz zabroni chodzenia na treningi, zabroni bokswać się.

Trzeba lekarza sportowego obdarzać możliwie największym zaufaniem i traktować go jako przyjaciela sportowego.

Na prowincji jest coraz więcej młodych lekarzy, dla których dziedzina wychowania fizycznego i sportu nie jest obojętna. Jeżeli nie są oni tak wielkimi specjalistami jak dr Golyński, to w każdym razie mogą zawsze udzielić porady.

Porady lekarzy sportowych potrzebne są nie tylko dla zawodników, ale i dla tych wszystkich, którzy uprawiają sport dla samego, tylko sportu, powiedzmy dla własnego zdrowia. Dotychczas statystyka wykazuje, że największy procent zgłaszających się do poradni rekrutuje spośród szeregowych zawodników. Beznadziejnie przedstawia się sprawa wśród pań. Sport kobiecy jest na Wileńszczyźnie zaniedbany, na palcach można policzyć panie, które posiadają zaświadczenia poradni lekarskiej.

Prowadzona przez poradnię lekarską w Wilnie statystyka jest niezmiernie ciekawa. Wystarczy przejrzeć kilka metryk lekarskich czołowych zawodników, żeby przekonać się o kolosalnych wpływach sportu. Są zawodnicy, którzy systematycznie odwiedzają poradnię. Asekuruje to ich przed, popularnie mówiąc, zepsuciem serca. Serce jest motorem. Motor wymaga ciągłego doгляdu i starannej opieki.

Jestesebenie przed sezonem sportów letnich. Najwyższy więc czas odwiedzić poradnię lekarską i poradzić się z doktorem. Jego nigdy nikt nie pożałuje. Głos decydujący tutaj powinni mieć rodzice i opiekunowie młodzieży. Władze sportowe nie powinny dążyć do tego, żeby na boiska nie byli wpuszczani ci, którzy nie będą mogli wylegitymować się zaświadczeniami poradni sportowej.

# Zjazd Zw. Harcerstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego

Wczoraj odbył się w Wilnie Zjazd Okręgu Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego.

Po mszy św. w kościele św. Jana odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu w sali Śniadeckich USB, gdzie na podium, za stołem prezydiatnym, ustawili się półkolem poczty sztandarowe wileńskich drużyn harcerskich.

Otwarcia Zjazdu, w obecności nac. Jasińskiego, reprezentującego wojewodę Bocińskiego, J. E. ks. arcybiskupa Jajbrzykowskiego, J. M. ks. rektora Wóycickiego, kuratora Godeckiego, licznych gości przybyłych na Zjazd harcerzy, dokonał przewodniczący Zarządu Okręgu prof. dr. Józef Patkowski, który wygłosił krótkie zagajenie, witając przybyłych na Zjazd przedstawicieli i delegatów.

Skości na przewodniczącego Zjazdu wybrano kuratora Godeckiego, a w skład prezydium weszli: ks. rektor Wóycicki, p. Gajewski, wiceprezydent miasta Nagurski, delegat naczelnicwa Sosnowski, sen. Dobaczewski, p. Borlikiewicz, p. Wroński i mjr. Rondonański.

Przemówienia powitalne wygłosili: J. E. ks. arcybiskup Romuald Jajbrzykowski, J. M. ks. rektor Wóycicki — w imieniu Wszechnicy Batorowej, wiceprezydent Nagurski — w imieniu miasta, sen. Dobaczewski.

ski, p. Ryńca — jako przedstawiciel Służby Młodych oraz kurator Godecki — życząc Zjazdowi pomyślnych i owocnych obrad.

W imieniu nieobecnych p. wojewody życzenia pomyślnych obrad Zjazdowi złożył nac. Jasiński.

Po przemówieniach powitalnych Zjazd uchwalił wysłać następujące depesze: „Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki — Warszawa — Zamek.

Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej — wyrazy hołdu oddania oraz zapewnienia o harcerskiej gotowości do dalszej pracy dla Polski — ile Zjazd Okręgu Wileńskiego Z. H. P.” „Marszałek Edward Śmigły Rydz — Warszawa.

Wodzowi Armii Polskiej Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi harcerstwo wileńskie zebrało na Walnym Zjeździe Okręgu melduje o swej niezmiętej gotowości do ofiarnej służby Polsce i do jej obrony.”

„Przewodniczącemu Z. H. P. wojewoda Grażyński Michał — Kałwica.

Druhowi Przewodniczącemu Z. H. P. wojewodzie Michałowi Grażyńskiemu harcerstwo wileńskie zebrało na Zjeździe Okręgu śle kresowe serdeczne „Czuwaj!”

Spółród depesz nadesłanych odczytano zostały depesze od wojewody Grażyńskiego i płk. Pelczyńskiego — z życzeniami pomyślnych obrad.

Pierwszą część Zjazdu zakończyło wygłoszenie referatu n. t. „Harcerstwo jako ideał wychowawczy” przez delegata naczelnicwa p. Sosnowskiego.

Po przerwie odbyły się sprawozdania przewodniczącego Okręgu, komendantki chorągwi, komendanta chorągwi i Komisji Rewizyjnej oraz praca komisji: Drużyn Harcerek, Drużyn Harcerzy i Kół Przyjaciół Harcerstwa.

Ze sprawozdań tych na szczególną uwagę zasługuje stałe postępująca naprzód budowa stancji harcerskiej im Biskupa Władysława Bandurskiego na Górze Boufałowej, która od lat jest marzeniem harcerstwa wileńskiego. Należy się spodziewać, że już w jesieni 1938 roku będzie ona głównym ośrodkiem pracy harcerstwa województwa nowogródzkiego i wileńskiego.

Jeśli chodzi o Wileńską Chorągiew Harcerek — zanotować należy wzrost ilości hułców, przez utworzenie hułców postawskiego i brastawskiego oraz utworzenie w Wilnie hułców: zuchowego, szkół powszechnych, gimnazjalnego i starszych dziewcząt. W pracy zuchowej widoczny jest stały przyrost gromad (z 45 w r. 1936 do 60 w r. 1937) oraz rozwój organizacyjny na terenie szkół powszechnych w miastach, gdzie ilość drużyn wzrosła z 45 na 55. W dalszym ciągu zwiększa się wolno, ale stale, procent dziewcząt ze stopniami harcerskimi, co wskazuje na podniesienie się poziomu wyrobienia harcerskiego.

W sprawozdaniu z działalności Wileńskiej Chorągwi Harcerzy — przytoczone zostały cechy pracy w roku sprawozdawczym 1937 i są one następujące:

- a) zakończenie „ofensywy” ilościowej i zapoczątkowanie „ofensywy” jakościowej przez mocne podkreślenie konieczności podniesienia poziomu ideowego pracy w myśl rzuconego hasła jubileuszowego „Idźmy głębiej”;
- b) zesrodkowanie akcji obozowej głównie w wielkim obozie złotowym;
- c) rozpoczęcie prac nad organizacyjnym, programowym i metodycznym ujęciem ruchu starszych chłopców, jako odrębnej czwartej gałęzi organizacji harcerskiej;
- d) wstrzymanie procesu zmniejszania się ilościowego ruchu zuchowego;
- e) większe usamodzielnienie i polepszenie stanu finansowo-gospodarczego komendy;
- f) utrzymanie i dalszy rozwój dotychczasowych rezultatów pracy.

W sprawozdaniach złożonych na Walnym Zjeździe dużo zajęły miejsca wyniki Złota Jubileuszowego, który był wyrazem stałego postępującego naprzód rozwoju harcerstwa wileńskiego.

Zjazd Okręgu Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego zakończyły uzupełniające wybory zarządu, do którego zostali wybrani pp.: prof. dr. Wacław Dzięwulski, Gajewska, podharc. Gojrzewska, Hilberowa, Maleszewska, wiceprez. T. Nagurski, Rondonański, mgr. Skup i Wasilewska.

## Wczorajsza zbiórka

Wczoraj na terenie Wilna, jak zresztą i w całym kraju, odbyła się zbiórka uliczna pod hasłem: „Dar wielkocenny dla dzieci bezrobotnych”. Zbiórki przeprowadzali przedstawiciele społeczeństwa miejscowego oraz reprezentanci władz z p. wojewodą Bocińskim i prezydentem Maleszewskim na czele.

Wzniosły cel, na jaki zorganizowana została zbiórka, poruszył raz jeszcze znaną ofiarnością społeczeństwa wileńskiego. Ofiarowywano chętnie i jak można orientować się, wynik kwesty musi być dobry. Jeżeli tak, to nadchodzące święta dla najbardziej potrzebujących dzieci nie miną pod znakiem smutku.

## P. C. K. w N. Wilejce

Dnia 22 ub. m. w sali Ogniska Kolejowego w Nowej Wilejce odbyło się doroczne walne zebranie Koła P. C. K. w Nowej Wilejce.

Sprawozdanie z działalności koła za rok 1937 złożył dotychczasowy prezes dr J. Maciesowicz, a sprawozdanie kasowe — Żebryk. W roku sprawozdawczym zaznaczył się duży rozwój koła, powiększyła się ilość członków oraz wzrósł stan kasowy.

W r. 1936 koło liczyło 226 członków, w sprawozdawczym zaś 451. Stan kasy po stronie przychodów przedstawiały: wpłacone składki w sumie zł 1.049 oraz dochody ze zbiórki ulicznej i nalepek podczas Tygodnia PCK wyrażony kwotą zł 267.16. Rozchódów było — zł 58.88. Do kasy oddziału PCK w Wilnie przekazano zł 1.130.91. Na książeczkę oszczędnościowej kasy ma zł 228.

Te najogólniejsze liczby, wykazujące ilość członków oraz pomyślny stan kasy, są najlepszym dowodem szerokiego zrozumienia, jakie znalazły hasła Polskiego Czerwonego Krzyża wśród miejscowego społeczeństwa. Specjalnie należy podkreślić zrozumienie oraz przychylny stosunek do celów i zadań miejscowego garnizonu, pracowników umysłowych i fizycznych do akcji koła.

Po części sprawozdawczej przystąpiono do wyboru nowych władz, które ukonstytuowały się następująco: prezes — dr Pakula, członkowie Zarządu: Januszewska, dr Miclesowicz, dr Januszewski, Żebryk, Ksieniewicz i Jocz.

W planie pracy nowego Zarządu w najbliższym czasie przewidziane jest zorganizowanie drużyn sanitarnych, kół młodzieży i „Tygodnia PCK”. Programem prac Zarządu będzie jak największa popularyzacja idei PCK wśród szerokiego mas społeczeństwa oraz wciągnięcie w szeregi PCK pracowników nowopowstałych instytucji przemysłowych na terenie Nowej Wilejki.

## RADIO

PONIEDZIALEK, dnia 4 kwietnia 1938 r.

6.15 Pieśń; 6.20 Gimn. 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Utwory Gabriela Fauré; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja połudn. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Z przemysłu drzewnego — pogadanka T. Dąbrowskiego; 13.15 Tańce w muzyce symf. 14.25 „Ave patria” — nowela Władysława Reymonta; 14.35 Muzyka popul. 14.40 Komunikat Zw. KKO; 14.45 Przerwa; 15.30 Wład. gosp. 15.45 „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi Genadiusz Cytowicz; 16.15 Koncert ork. wojskowej; 16.50 Pogadanka; 17.00 Potęga elektryczności — pogad. 17.15 Koncert kamer. 17.50 Pogadanka i wiad. sport. 18.10 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski; 18.20 Drobne utwory skrzypcowe w wyk. Karola Mroszczyka; 18.35 „Zielona otomana” — gawęda regionalna Ciotki Albionowej; 18.50 Program na wtorek; 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 Audycja żołn. 19.30 Dyskutujemy — „Wieś i miasto”; 19.50 Sprawozdanie ze Zjazdu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych; 20.00 Koncert rozr. 20.45 W przemyśle: Dziennik wiecz. i pogadanka; 21.40 Nowości liter. 22.00 Koncert symf. 22.50 Ostatnie wiadomości; 23.00 Muzyka na dobranoc; 23.30 Zakończenie.

WTOREK, dnia 5 kwietnia 1938 r.

6.15 Pieśń; 6.20 Gimn. 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka rumuńska; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja połudn. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 „Czas pomyśleć o letniskach” — pogad. Józefa Lewana; 13.15 Niedzielskie operetki; 14.00 Nowości muzyki lekkiej; 14.25 „Ave Patria” — nowela Wład. Reymonta; 14.35 Muzyka popul. 14.40 Komunikat Zw. KKO; 14.45 Przerwa; 15.30 Wład. gospod. 15.45 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci; 16.05 Przegląd aktualności finans.-gospod. 16.15 Orkiestra mandolinistów pod dyr. D. Dobkiewicza; 16.50 Pogadanka; 17.00 Najstarszy las w Polsce; 17.15 Koncert kamer. 17.50 Kaolin i gлина — pogad. 18.00 Wład. sport. 18.10 Chwilka litewska w jez. polskim; 18.20 Melodie z nad Bałtyku; 18.30 Na Wydziale Prawnym U. S. B. 18.50 Program na środek; 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 Nieśmiertelne książki: „Robinson Crusoe”; 19.30 Recital pianistki japońskiej Chieco Hara; 19.50 Pogadanka; 20.00 Koncert rozrywk. 20.45 Dzień i noc wiecz. 20.55 Pogadanka; 21.00 Sytuacji Kompozyt.: Stanisław Lipski; 22.00 Melodie tan. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Muzyka na dobranoc; 23.30 Zakończenie.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powieci-wileńsko-trockim

## Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.

### WIELKA MIŁOŚĆ

## Eksplzja zapalnika w ręku dziecka

W dniu 28.III o godz. 17 Podbiegajło Józef lat 13, ze wsi Litwa, gm. darewskiej, w pow. baranowieckim znalazł w polu zapalnik, który przyniósł do mieszkania i począł manipulować. Nastąpił wybuch, który urwał chłopcu dwa palce i pokaleczył brzuch. Podbiegajło odwieziono do szpitala w Baranowiecach.

# Wielkanocna subskrypcja na grafike wileńską

Grafika pozwala każdemu ozdobić swe mieszkanie oryginalnymi dziełami sztuki, gdyż koszt nabywania drzeworytu, akwaforty itp. ze względu na możliwość odbicia większej ilości egzemplarzy z jednej kliszy jest stosunkowo mały. Z tego powodu jednak nabywanie dzieł sztuki graficznej nie może się odbywać pojedynczo i wymaga subskrypcji.

Aby umożliwić naszym czytelnikom zaopatrzenie się na święta w przedziwnie artystyczną i ozdobną mieszkanie, otwieramy wielkanocną subskrypcję na obrazy młodych grafików wileńskich.

Obrazy można zamawiać w administracji „Kurjera Wileńskiego” (Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4). Subskrypcja trwa od 3 bm. do 14 bm.

Originaly grafik wystawione są w oknie „Orbis” w Wilnie przy ul. Mickiewicza 16 a.

Co kilka dni będziemy ogłaszać wykazy osób, które subskrybowały obrazy.

Zamówione obrazy będą do odbrania w administracji pisma od dn. 10 bm. za opłaceniem należności. Na koszty ewentualnej przesyłki pocztowej należy dodatkowo przesłać 50 gr.

Do

Redakcji „Kurjera Wileńskiego”

Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Proszę o zarezerwowanie

Tytuł dzieła .....

Należność w kwocie zł ..... gr ..... zobowiązuję się uiścić przy odbiorze

imię i nazwisko .....

Dokładny adres .....

## Ujęcie niebezpiecznych włamywaczy

Onegdajszej nocy dokonano w Wilnie większej kradzieży mieszkaniowej. Złodzieje przedostali się do mieszkania p. Orzechowskiego przy zaułku Franciszkańskim 3 i skradli stamtąd rzeczy znacznej wartości.

Policeja stwierdziła, że kradzieży tej dokonali niebezpieczni zawodowi włamywacze Piotr Kodraszew i Chaim Maguszyń, których aresztowano wczoraj w jednej z melin przy ul. Juliusza Kleczki 5. Tamże znaleziono w sprytnie urządzonej schówku rzeczy pochodzące z kradzieży. Jednocześnie policja odnalazła rzeczy skradzione przed paru tygodniami z mieszkania właściciela piekarni w Wilnie Bechameda Wajsowa przy ul. Mickiewicza 43. Wartość tych rzeczy przewyższa 7 tys. zł.

## Napita się esencji octowej

Wczoraj wieczorem przy ul. Legionowej 37 zatruta się esencją octową 30-letnia Stanisława Szostokowa. Pogotowie przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

Przyczyna samobójstwa — nieporozumienie rodzinne.

## Wstąpił do knajpy..

Norbert Wiszniewski (Legionowa 6) chciał zalać robaka. Wstąpił do knajpy, gdzie skradziono mu zegarek i 100 zł.

## Jeszcze sporty zimowe



Fragment ze zorganizowanych w Paryżu mistrzostw łyżwiarskich w jeździe figurowej na lodzie. Dwie najznakomitsze łyżwiarki francuskie: p. Vaudeorane Bous-satrot i p. Ollerictti.

## KURJER SPORTOWY

### Brazylia naszym najbliższym przeciwnikiem

Jaż już zaznaczyliśmy Polska po meczu z Jugosławią zakwalifikowała się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo świata. Pierwszym naszym przeciwnikiem w mistrzostwach świata będzie Brazylia Mecz, jak wiadomo, odbędzie się w Tuluzie.

### NIECO STATYSTYKI.

Polska rozegrała dotychczas 10 spotkań z Jugosławią, odnosząc 5 zwycięstw i odnosząc 5 porażek. Stosunek bramek brzmiał 27:26 na korzyść Polski.

Ogółem Polska rozegrała dotychczas 83 mecze międzypaństwowe, wygrywając 32 spotkania, przegrywając 37 i remisując 14. Stosunek bramek wynosi — 181:177 na naszą korzyść.

Jugosławię rozegrała ogółem 96 spotkań międzypaństwowych, wygrywając 41 spotkań, przegrywając 44 i remisując 11. Stosunek bramek wynosi 245:226 na niekorzyść Jugosławii.

### Fantastyczny wynik Freda Wolcotta

Na zawodach lekkoatletycznych w miejscowości Austri w stanie Texas Fred Wolcott osiągnął na 110 jardów przez płotki wspaniały wynik 13,9. Wynik ten jest o 0,2 sekund gorszy od wspaniałego, ale uznawanego rekordu światowego Amerykanina Townsa.

## Gruźlica płuc



Jest nieubлагalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwałczaniu chorób płucnych: bronchitu, grypy, uproczynego męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze

„BALSAM TRICOLAN - AGE”

który ułatwia wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

## Nowinki radiowe

## Prima aprilis w eterze

Tradycyjne kawaly primaaprilisowe nie ominęły i Polskiego Radia. W piątek, dnia 1 bm. Rozgłośnia Wileńska nadała o. dowcipną audycję, jako próbę z Baranowicz. Audycja spotkała się zapewne z doskonałym przyjęciem ze strony rozbawionych słuchaczy. Nie długo jednak prima aprilis przestaje być aprilisem, jako że otwarcie Rozgłośni Baranowieckiej nie za górami.

Rozgłośnia Warszawska nadała wiadomość, że najbliższa Olimpiada została przeniesiona z Tokio do Warszawy. Najgorzej udało się biedn. Tońciowi. Stając się biedaczek przy kamienicy, przeznaczony na rozbiórke i nie chciał zejść za żadne skarby świata. Był przekonany, że rozbiórka domu jest kawałem prima aprilisowym. Skończyło się to bardzo smutnie, bo nabiciem łęgiego guza przez spód dającą cegłę. Słowem król humoru radiowego p. Budzyński i tym razem nie zawiodł.

Spółród młast polskich największą ilość radiostuchaczy wykazuje Sosnowiec. Sosnowiczanie przypisując to czystemu produkcjom „chłopaka z Sosnowca” — Jana Kiepurę.

W Anglii sprawa telewizji posunęła się już tak daleko naprzód, że rozważano tam problem utworzenia t. zw. „kina telewizyjnego”. W takim kinie byłyby wyświetlane obrazy z odległej stacji nadawczej. Ostatecznie jednak zrezygnowano z tego projektu. Prawdopodobnie skończy się na małych ekranach domowych.

Jedna z rozgłośni amerykańskich przeprowadziła nader ciekawe doświadczenia nad działaniem fal radiowych na zwierzęta. Poddano mianowicie gołębie pocztowe działaniu fal ze stacji krótkofalowych. Okazało się, że gołębie stawały się niespokojne i traciły poczucie właściwego kierunku.

We Francji wprowadzono niedawno audycje dla szkół. Inspektor jednego z okręgów szkolnych postanowił sprawdzić skuteczność tych audycji. Udał się więc w prowincję i zagadnął jednego z nauczycieli:

— Czy działa szkoła w waszej okolicy dobrze słucha radia?

A na to nauczyciel:

— Zupelnie nie słucha p. inspektorze.

— Dlaczego p. profesorze?

— Dla tysiąca różnych przyczyn i jednej. Nie posiadamy zupełnie aparatów radiowych w naszych szkołach. Zdaje się, że anegdota powyższa nadaje się na użytek nie tylko Francji.

Każda szkoła powinna posiadać dobry aparat radiowy.

# KRONIKA

**KWIECIEŃ**  
**4**  
Poniedziałek

Dziś Izydora i Platona  
Jutro Wincentego F. i Ireny

Wschód słońca — g. 4 m. 49  
Zachód słońca — g. 5 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 31 V. 1938r.

Ciśnienie 741  
Temp. średnia +4  
Temp. najwyższa +7  
Temp. najniższa +2  
Opad 13,6  
Wiatr: poł.-zach.  
Tend. bar.: spadek ciśnienia  
Uwagi: pochmurno, deszcz

— Przewidywany przebieg pogody  
w dniu 4 bm. według P. i. M.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami w postaci deszczu ze śniegiem lub krup.

Chłodniej. Nocą możliwe burze, zwłaszcza na południu kraju.

Wiatry nawalnicowe zachodnie i północno-zachodnie.

Przejrzystość powietrza dobra.

## WILEŃSKA

### DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33); Mańkowi-  
cza (Piłsudskiego 30); Chrościckiego  
(Ostrobramska 25); Filemonowicza (Wiel-  
ka 29); Piłkiewicza (Zaręczce 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka  
(Antokolska 42); Szantyra (Legionowa  
10); Zajęczkowskiego (Wiłłowska 22).

### MIĘJSKA.

— Budowa domu turystycznego w Wilnie.  
W związku z przyznaniem dotacji rządowej,  
Zarząd Miejski postanowił w b. r. przystąpić  
do budowy domu turystycznego w Wil-  
nie. Opracowany kosztorys budowy pierw-  
szego domu turystycznego w Wilnie wynosi  
400 000 zł. Dom turystyczny stanie w okolicy  
dworca kolejowego.

— 50.000 zł na budowę gmachu szkoły  
powszechnej na ul. Belliny. Na dalsze pro-  
wadzenie robót przy budowie gmachu szko-  
ły powszechnej przy ul. Belliny magistrat  
wyasygnował 50.000 zł.

— Nowy budżet miasta na posiedzeniu  
Wydziału Wojewódzkiego. Zarząd Miejski  
przesłał już do władz wojewódzkich nowy  
preliminarny budżetowy miasta na r. 1938-39.  
Nowy budżet miasta będzie przedmiotem  
narad Wydziału Wojewódzkiego, na którym  
nastąpi ostateczne zatwierdzenie budżetu  
wraz z poprawkami, jakie poczynią władze  
nadzorcze.

Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego w  
tej sprawie odbędzie się prawdopodobnie w  
końcu bieżącego miesiąca.

— Elektrownia miejska nabywa czwarty  
kocioł. W związku z rozszerzeniem zasięgu  
przez elektrownię miejską władze miejskie  
postanowiły nabyć dla potrzeb elektrowni  
czwarty z kolei kocioł. Kocioł zostanie naby-  
ty w firmie Cegielski w Poznaniu. Koszt tej  
inwestycji wyniesie 471.013 złotych.

— Wydatki miasta na zdrowie publiczne.  
Zarząd Miejski preliminował na bieżący rok  
budżetowy na wydatki związane ze zdro-  
wem publicznym bardzo pogażną sumę

1.423.996 złotych. W stosunku do roku ub.  
globalna suma tych wydatków zwiększona  
została prawie o 100.000 zł.

— Magistrat troszczy się o wytwórczość  
i kulturę rolniczą Wilna. Na popieranie wy-  
twórczości rolniczej i hodowlanej na terenie  
w. m. Wilna oraz szkolenie rolnicze władze  
miejskie przeznaczyły sumę 7.600 zł.

### Z POCZTY.

— Depesze z życzeniami świątecznymi.  
Władze pocztowe wprowadzają wzorem lat  
ubiegłych w okresie przed świętami Wielkiej  
Nocy specjalną taryfę ulgową dla depesz  
wysyłanych za granicę z życzeniami świą-  
tecznymi. Przyjmowane będą depesze ulgo-  
we do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn.  
i Kanady w pięciu językach, według usta-  
nowień przez władze pocztowe tekstów. Za  
depesze z życzeniami pobierana będzie opła-  
ta w wysokości 9 złotych.

### LIDZKA

— Rejestracja bezrobotnych. Wszelkie  
czynności związane z rejestracją bezrobo-  
nych załatwia Komitet Fun. Inz. Pracy (Ma-  
kiewicza 11). Przy rejestracji należy przed-  
łożyć stałą lub tymczasową legitymację U-  
bezpieczalni Społecznej.

Legitymacja ubezpieczeniowa może w nie-  
których wypadkach zastąpić wymagane przy  
rejestracji zaświadczenie pracodawcy z ostat-  
niej pracy.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek, dnia 4 kwietnia  
o godz. 8.15 wiecz. przedostatnie przedsta-  
wienie świetnej komedii współczesnej, zna-  
kmitęgo węgierskiego komediopisarza Fr.  
McLara „Wielka miłość”. Oprawa dekora-  
cyjna — K. i J. Golusów.

— Premiera w Teatrze na Pohulance.  
W środę dn. 6 kwietnia o godz. 8.15 wiecz.  
dana będzie premiera komedii w 3 aktach  
Tadeusza Rittnera pt. „Wilki w nocy” z wy-  
stępem Celinę Niedzwieckiej i Stanisława  
Daczyńskiego.

— Dnia 10 kwietnia (niedziela) o godz.  
8.15 wiecz. wystąpi tylko raz jeden z reci-  
tałem skrzypcowym GINETTE NEVEU  
W programie: Mozart, Bach, Corelli, Suk,  
Kreisler. Ceny miejsc specjalne.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Król włóczędzów” — Ceny zniżone.  
Dziś wielkie widowisko romantyczne „Król  
włóczędzów”.

— Teatr dla dzieci. Repertuar przedsta-  
wień dla dzieci będzie wzbogacony przez  
piękną baśń polską „Za siedmioma gór-  
mi” E. Szelburg-Zarebiny. W baśni tej pier-  
wiastek bajkowy jest szczęśliwie użyty dla  
podkreślenia wzniosłej pedagogicznej myśli.

### TEATR „QUI PRO QUO”.

— Dziś rewelacyjna premiera w 18 obra-  
zach pt. „Gwiazdy w Wilnie”. Dwadzieścia  
członków zespołu, m. in. Eugeniusz Nowowiejski,  
Wacław Morawski, Zofia Milewska. Mar-  
o Malwano, balet warszawskiej wielkiej rewii,  
duet Gronowskich, J. Szyndler, H. Radwa-  
nowska, M. Popławski oraz poezjalne wy-  
stępy polskich lilliputów w całkowicie no-  
wym repertuarze. Początek o godz. 6.45 i  
9.15.

## Defraudant Zacny vel Gulczyński wkrótce stanie przed sądem

Dochodzenie w sprawie Zaczego vel  
Gulczyńskiego, „bohatera” głośniejszy na  
duży w agencji pocztowej w Wielkory-  
cie, już zostało zakończone. Zacny przy-  
znał się do wielu przestępstw. Wkrótce  
zostanie już sporządzony akt oskarżenia,  
tak że w najbliższym czasie można się już

spodziewać procesu.

Dotychczas jeszcze niewiadomo czy  
Zacny vel Gulczyński stanie przed sądem  
w Wilnie, czy też w Brześciu n. B. Zosta-  
nie to zdecydowane w dniach najbliż-  
szych. (c).

## Krwawe zajście w barze „Pod dziewczątką” Właściciel baru postrzelił awanturnika

W sobotę koło godz. 11 do baru  
„Pod Dziewiątką” (właściciel b. oficera  
policji Konstantego Jacewicza) przy ul.  
Tatarskiej 9 przyszło trzech gości, którzy  
odrzucając wywali się kelnerce podejrzany-  
mi.

Po upływie godziny do pokoju Jace-  
wicza wpadł jego szwagier Karol Win-  
ter i powiedział, że goście nie tylko, że  
nie chcą płacić, lecz napastują kelnerkę  
i dążą do wywołania awantury. Karol Win-  
ter niespostrzeżenie zamknął drzwi wej-  
ściowe i postąpił drugą kelnerkę do komi-  
sariatu, gdzie akurat nie było w rezer-  
wie ani jednego policjanta. Awanturnicy  
dowiedziawszy się, że posłano po polic-  
ję, wszczęli jeszcze większą awanturę

Przewodził awanturnikom niejaki Michał  
Sakowicz, kryminalista, karany już 5-let-  
nim więzieniem.

Awanturnicy po zdemolowaniu kuchni  
dwukrotnie usiłowali włamać do poko-  
ju p. Jacewicza. Ten ostatni wystrzelił,  
trafiając jednego z napastników w brzuch.

Sakowicz został aresztowany przez  
przybyłego w międzyczasie na miejsce  
wypadku policjanta. Trzeci awanturnik  
zbiegł.

Dochodzenie wykaże kto tu ponosi  
winę.

Jacewicz po przesłuchaniu u sędziego  
śledczego został zwolniony, Sakowicza  
zaś osadzono w areszcie centralnym. (c).

## Nagrodzona w Wenecji światowej sławy kreatorka Bette Davis w roli fortancerki

Dzieje życia 5 fortanerek i ich „Opieku-  
nów”. Sposoby i sposobi uwodzenia i na-  
bierania mężczyzn w wielkim stylu. Walka  
fortanerek z tymi, którzy trzymają je pod  
terorem. Czy zawód fortanckerki jest nie-  
moralny? Czy fortanckerka ma prawo do  
osobistego szczęścia, jak każda kobieta? Oto  
pytania, na które odpowiada film „Fortan-  
cerki”.

Za kreację właśnie w tym filmie wybij-  
ającą się na pierwsze miejsce wśród gwiazd  
Hollywoodu Bette Davis otrzymała na ostat-  
nim Biennale w Wenecji puchar Hr. Volpi.  
Bette Davis jest rzeczywiście niebywała.  
Dziś premiera w kinie „Pan”.

(Nadesłane).



Dziś premiera.

Wielki film sensacyjno-obyczajowy.

Historia dziewcząt żądnych  
życia i użycia...

# FORTANCERKI

W roli tytułowej

**Bette DAVIS**

uznana za pierwszą aktorkę świata.

Film o milionowej armii kobiet poza nawiasem życia..

Cała naga prawda o fortanckerkach,

o tych, którzy trzymają je pod terorem,

o mężczyznach uwikłanych w ich

uwodzicielskie sieci...

PIĘKNY NADPROGRAM.

Początek seansów: 4—6.10—8.15—10.20

Teatr-Rewia **QUI-PRO-QUO** (ul. Ludwisarska 4. Tel. 26-87)

Dziś rewelacyjna premiera **„Gwiazdy w Wilnie”** udział biorą: **Eugeniusz Nowowiejski, Wacław Morawski, Mar-  
o Malwano, balet wielkiej rewii, duet Gronowskich, M. Malwano, J. Szyndler, H. Radwa-  
nowska, M. Popławski** w nowym repertuarze.  
Początek o godz. 6.45 i 9.15

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** **Marta EGGERTH i Jan KIEPURA**  
stwarzają niezapomniane kreacje w filmie

**„ CZAR CYGANERII ”** Najczarowniejsze melodie. Przepych  
wystawy. Tempo. Początki seansów  
5—7—9, w niedzielę od g. 1-ej

**OGNISKO** Polska komedia filmowa **KSIAŻĄTKO**

W rolach głównych: **Żubieńska, Bodo, Fertner, Niemirzanka, Słelański i Inni**  
Nadprogram: **UROZMAICONE DODATKI** Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

## Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Mini-  
strów z dn. 26.VI 1932 r. o postępowaniu  
egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R.  
P. Nr 68, poz. 580), Urząd Skarbowy w Nie-  
świeżu podaje do ogólnej wiadomości, że dn.  
11 kwietnia 1938 r. o godz. 11 w lokalu Młyn  
w Klecku, przy ul. Trakt Siniawski, celem  
uregulowania zaległych należności na rzecz  
Skarbu Państwa od Lwa Fajla odbędzie się  
sprzedaż z licytacji niższej wymienionych ru-  
chomości: 200 kg mąki pszennej 1 gat., wart.  
80 zł; 8.000 kg mąki żytniej 90%, wart.  
1.600 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu  
licytacji od godz. 8 do godz. 11 w młynie  
przy ul. Trakt Siniawski.  
Kierownik Urzędu Skarbowego  
(—) F. Kulezycki.

## HOTEL

**„ST. GEORGES”**

W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach

## LEKARZE

DOKTOR MED.

**J. Piotrowicz-Jurczenkowa**

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne.

weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34,  
tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

## Wypadki chodzą w parze

Donieśliśmy o fantastycznej „przygodzie”  
młodego chłopca, który zapewniał policję,  
że został porwany przez nieznaną panów,  
wzięty, katowany itd.

Następnego dnia policja znowu miała do  
czynienia z podobnym objawem wyobraźni.

Pewna 15-letnia uczennica S., zam. przy  
ul. Kalwaryjskiej, która przed kilku dniami  
zaginęła z domu, po powrocie po parudnio-  
wej nieobecności opowiedziała historię nie-  
mal identyczną. Została ona rzekomo porwa-  
na przez dwóch panów, którzy trzymali ją  
dwa dni w areszcie domowym itd. Dochodze-  
nie wykazało, że młoda panna całą tę histo-  
rię zmyśliła, by usprawiedliwić swoją dwu-  
dniową nieobecność w domu, w czasie któ-  
rej odbyła romantyczną wycieczkę w towa-  
rystwie pewnego pana do Warszawy. (c)

## WŚRÓD PISM

— „Przegląd Artystyczny”. W świeżo wy-  
danym nr 3 „Przeglądu Artystycznego” za-  
sięgają na szczególniejszą uwagę artykuły:  
K. Arskiego „Opera warszawska Sprawa ho-  
nora państwa”, M. Szczęsnego „Przed nową  
fazą polskiej twórczości filmowej”, M. War-  
wy „U źródeł włoskiego belianto”, odpow-  
iedzi prof. Br. Jamontta i art. mal. Jerzego  
Hulewicza na ankietę: „Czy istnieje polska  
narodowa sztuka plastyczna”, A. Kurbskie-  
go „Z wystaw Zachęty i Ipsu”, A. Bukowiń-  
skiego „Z warszawskich estrad koncerto-  
wych” oraz omówienia ostatnich premier w  
teatrach warszawskich, w Krakowie, Pozna-  
niu i Wilnie. Interesująco napisane są także  
felietony reż. W. Zdzitowieckiego „Z cyklu:  
Wieczory w Paryżu” i K. Wójcickiego „O  
tych co nie powinni być a są”. W dziale  
ilustracyjnym widzimy dobrze reprodukce  
obrazów i rzeźb oraz podobizny artystek i  
artystów.

## Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

**„KRÓL WŁÓCZĘDZÓW”**

Ceny zniżone

## WSZELKIE NASIONA

warzywne i kwiatowe gwarantowane

poleca

**W. Weler**

WILNO: Sadowa 8, tel. 10-57

Zawalna 18, tel. 19-51

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

**Maria Laknerowa**

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul.  
3-go Maja obok Sądu.

## AKUSZERKA

**Smałowska**

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie

cerwy, usuwanie zmarszczek, wgrów, ple-  
gów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu

z bioder i brzucha, kremy odmi-dzające,  
wenny elektryczne, elektryzacja. Ceny przy-  
stępne. Porady bezpłatne. Zamkwa 28—6.

## LOKALE

SKLEP z mezbaniem. Wszelkie wygody

do wynajęcia, ul. J. Jasińskiego 16. Informa-  
cja na miejscu.

## PRACA

KRAWIEC przyjmuje zamówienia na wy-  
konanie płaszczy i kostiumów — ul. Dzia-  
łnińska 8 (wejście frontowe) tamże potrze-  
bny jest krawiec damski.

Najkorzystniej i najtaniej kupujemy  
w firmie c'rześcijańskiej

**„Bławat Poznański”**

Lida — Rynek

Ceny stałe Staranna obsługa

## DOKTOR

**Wężyk Andrzej**

powrócił

ul. Staszycy 15, tel. 44 w Baranowiczach.

Choroby: weneryczne, skórne i płciowe.

Przyjmuje od godz. 7.30 do 11 rano

godz. 2—5 pp. i 7 do 9 wiecz.

Premiera. Rewelacyjny film w barwach naturalnych

## DROGA W NIEZNANE

W-g słynnej powieści Louisa Stevensona. W rol. gł. gwiazdor trupy  
Reinhardta **OSKAR HOMOLKA**, Frances Fermer i Ray Milland.  
Czar wysp móż południowych w kolorach naturalnych. Czterech  
mężczyzn i jedna kobieta... samotnie na zaginionej wyspie... za-  
pomniane przez ludzi. Nadprogram: **ATRAKCJE i AKTUALNOŚCI**.  
Dziś początek seansów o godz. 6-ej, jutro o 4-ej.

## CASINO Pani Walewska

Kolosalne powodzenie

W rol. gł.: **GRETA GARBO i CHARLES BOYER**. — Ceny normalne. — Ugi ważne.

Początek seansów o godz. 4—6—8—10.15

## LUX SUZY (Kobieta szpieg)

Wzruszający film szpiegowski na tle wielkiej wojny światowej

W rol. gł. platynowa blondynka **JEAN HARLOW** oraz **GARY GRANT i FRANCHOT TONE**

Nadprogram: **Urozmaicone dodatki**

## Kino MARS Dziś premiera. Wielki podwójny program

W rol. głównej **Tajny agent sylwia Sidney**

oraz z powodu kolo-  
salnego powodzenia **Kombatanci**

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1

Centra: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu

Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;

Lida, ul. Górnińska 8, tel. 166; Baranowice,

Ulańska 11;

Pińsk, Domnińska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce,

Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,  
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,  
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznej:

z odnośnikiem do domu w kraju —

3 zł., za granicę 6 zł., z odbiorem w

administracji zł. 2.50, na wsi, w miej-

scowościach, gdzie niema urzędu po-

cztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r.

za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr

za wiersz jednorz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelarycz-

ne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za

treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja